

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia z dnia 25 maja 2017 r., w sprawie X P 125/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo M. S. (1) skierowane przeciwko pracodawcy (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w Ł. o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy i zadośćuczynienie (pkt. 1 wyroku), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. 2 wyroku), zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 2735,62 zł. tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt. 3 wyroku).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

M. S. (1) w okresie od 1 stycznia 2009 roku do 31 maja 2014 roku był zatrudniony u pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w Ł. na podstawie umowy o pracę z dnia 29 grudnia 2008 roku, na czas nieokreślony na stanowisku serwisanta w pełnym wymiarze czasu pracy. Do obowiązków służbowych powoda należała m.in. znajomość i przestrzeganie przepisów BHP, w tym uczestnictwo w szkoleniach i instruktażach z tego zakresu oraz poddawanie się wymaganym egzaminom sprawdzającym, wykonywanie pracy w sposób zgodny z przepisami i zasadami BHP oraz stosowanie się do wydanych w tym zakresie poleceń i wskazówek przełożonych, dbałość o należyty stan maszyn, narzędzi i sprzętu oraz o ład i porządek w miejscu pracy, stosowanie środków ochrony zbiorowej, a także używanie przydzielonych środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego zgodnie z ich przeznaczeniem, poddawanie się wstępnym, okresowym i kontrolnym oraz innym zaleconym badaniom lekarskim i stosowanie się do wskazań lekarskich, niezwłoczne zawiadomienie przełożonego o zauważonym w zakładzie pracy wypadku albo zagrożeniu życia lub zdrowia ludzkiego oraz ostrzeganie współpracowników, a także inne osoby znajdujące się w rejonie zagrożenia o grożącym im niebezpieczeństwie, współdziałanie z pracodawcą i przełożonymi w wypełnianiu obowiązków dotyczących BHP. W dniu 7 czerwca 2013 roku powód otrzymał zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku serwisanta, kierowcy samochodu z kat. B oraz pracy na wysokości powyżej 3 metrów. Termin następnego badania został wyznaczony na dzień 15 grudnia 2013 roku. W dniu 25 czerwca 2013 roku A. Z. specjalista ds. bhp wystawiła zaświadczenie o ukończeniu przez powoda szkolenia okresowego bhp. W tym dniu powód nie mógł uczestniczyć w szkoleniu, ponieważ był w podróży służbowej. W dniu 1 sierpnia 2013 roku powód razem z F. M. wykonywał prace w zakresie montażu instalacji pneumatycznej w kontenerze podstawionym pod serwis przy ul. (...). Pod koniec dnia pracy obydwaj zaczęli sprzątać pozostawione na stanowisku pracy narzędzia. Około godziny 15.00 w czasie podnoszenia z przysiadu przez powoda skrzynki plastikowej z narzędziami poczuł on ból w okolicy pachwinowej. Skrzynka ważyła w granicach 14-20 kg. Gdy poczuł ból udał się do toalety, aby obejrzyć miejsce urazu. Stwierdził wówczas, że w pachwinie pojawiło się wybrzuszenie i miejsce to jest odrętwiałe. Następnie powód udał się do szatni, gdzie pokazał wybrzuszenie F. M..

U pozwanego dostępne były skrzynki na kółkach, aby serwisanci nie musieli dźwigać ciężarów. Zespoły skrzynek na kółkach były dostępne w serwisie. Na prośbę powoda zakupiono większa skrzynkę na kółkach, gdyż zgłaszał on, że dostępne zestawy nie spełniają jego oczekiwań. Powód ich jednak nie używał, bo uznał, że z uwagi na stan drogi do magazynu kółka mogą się uszkodzić. W dniu 2 sierpnia 2013r. powód odbył wizytę w Centrum (...) w Ł.. W Karcie Wizyty Ambulatoryjnej zapisano, iż w wywiadzie pacjent podał, że wczoraj podczas wysiłku wyczuwalny guzek po stronie lewej, obawa o przepuklinę. W badaniu przedmiotowym stwierdzono wyczuwalny w okolicy lewej pachwiny mały węzeł, bez jawnych cech przepukliny pachwinowej. Natomiast podczas wizyty w dniu 7 sierpnia 2013r. stwierdzono obustronną przepuklinę pachwinową i skierowano powoda do szpitala. W dniu 12 sierpnia 2013r. powód odbył kolejną wizytę w Centrum (...) w Ł., podczas której w Karcie Wizyty Ambulatoryjnej potwierdzono rozpoznanie przepukliny pachwinowej obustronnej. Powód otrzymał także wówczas zwolnienie lekarskie na okres od 12 sierpnia 2013r. do 21 sierpnia 2013r.

W dniu 9 sierpnia 2013r. pozwany sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy z uwagi na brak obiektywnych dowodów powiązania urazu z pracą. Powód

zakwestionował ustalenia protokołu zawarte w punkcie 7. Pozwany podtrzymał ustalenia protokołu. Prawomocnym wyrokiem z dnia 30 października 2014 roku, wydanym w sprawie XI P 755/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi ustalił, że zdarzenie z dnia 1 sierpnia 2013 roku, jakiemu uległ M. S. (1) było wypadkiem przy pracy.

Powód po okresie czasowej niezdolny do pracy z powodu choroby do pracy wrócił w styczniu 2014 r., przy czym miał ograniczenie dźwigania ciężarów do 5 k.

Powód przebył operację przepukliny prawostronnej i lewostronnej. Przebieg pooperacyjny był bez powikłań. Wypisany ze szpitala w stanie ogólnym dobrym. Przez miesiąc po pierwszej operacji powód odczuwał ból przy wstawaniu, siadaniu, kasznięciu czy kichnięciu. Partnerka powoda zawoziła go do lekarza. Zajmowała się sprzątaniami. Po upływie miesiąca od operacji powód czuł się już lepiej i mógł więcej rzeczy wykonywać samodzielnie. Przyjmował wówczas leki przeciwbólowe. Od sierpnia 2014r. zatrudnił się jako technik utrzymania ruchu. Obecnie powód jest aktywny zawodowo i fizycznie, chodzi na basen.

U powoda rozpoznaje się stan po operacyjnym leczeniu przepukliny pachwinowej obustronnej w 2013r., stan po dyskopatii kręgosłupa lędźwiowego. Zdarzenie z dnia 1 sierpnia 2013r. nie spowodowało uszczerbku na zdrowiu powoda. Po przedmiotowym zdarzeniu powód doznał krótkotrwałego bólu w okolicach lewej pachwiny bezpośrednio po uwidocznieniu się przepukliny. Nadto w okresie bezpośrednio pooperacyjnym występował ból okolicy operowanej, nasilający się być może przy ewentualnym kaszlu czy w trakcie kichania. Jest ona naturalna rzeczą, likwidowana lekami przeciwbólowymi. Bóle tego typu utrzymują się 3-4 dni, mają tendencję malejącą. Nie wynika, aby w przebiegu pooperacyjnym doszło do jakichkolwiek powikłań miejscowych czy ogólnoustrojowych skutkujących innymi dolegliwościami. Wypadek – ujawnienie się przepukliny pachwinowej lewostronnej poza fizycznym dyskomfortem w okolicy pachwiny nie spowodował istotnych zaburzeń. Zalecane było ograniczenie dźwigania ciężkich przedmiotów jako profilaktyka przed nasilaniem się zmian miejscowych, unikanie czynności zwiększających ciśnienie wewnątrz jamy brzusznej. Wystąpienie przepukliny nie jest stanem ograniczającym zakres czynności życia codziennego w stosownym uzasadnieniu korzystanie z pomocy osób trzecich. Podobnie jest po wykonanej operacji przepukliny. Pacjent kończący hospitalizację następnego dnia po zabiegu operacyjnym jest osoba chodzącą, może wykonywać czynności samoobsługi. Czasami występuje doraźna potrzeba pomocy, np. pomocy w zakupach dla osoby samotnej, wykonania czynności wymagających wysiłku fizycznego.

Nie stwierdzono przyczyn bezpośrednich ani pośrednich wynikających z nieprawidłowości technicznych. Nie było też bezpośredniej przyczyny wynikającej z nieprawidłowej organizacji pracy. Przyczyną pośrednią zdarzenia był brak przeszkolenia okresowego powoda w zakresie bezpieczeństwa pracy oraz brak udokumentowanej oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą w zakresie indywidualnych predyspozycji pracownika do wykonywania prac ręcznych transportowych, ze względu na stan zdrowia pracownika po przebyłym urazie kręgosłupa i długotrwałym zwolnieniu lekarskim. W zakresie nieprawidłowych zachowań człowieka bezpośrednią przyczyną wypadku było przeciążenie układu kostno-mięśniowego powoda podczas podnoszenia ciężaru zgodnego z normami przewidzianymi dla mężczyzn. Przyczyną pośrednią zaś było niewłaściwe rozeznanie powoda w zakresie indywidualnych predyspozycji do wykonywania ręcznych prac transportowych.

Wynagrodzenie powoda liczone, jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 2.000 zł.

Pismem z dnia 30 kwietnia 2015r. M. S. (1) wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł. Pozwany odmówił zapłaty.

Powód otrzymał z polisy (...) SA nr (...) kwotę 4.000 zł za 5% uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem, 600 zł z tytułu pobytu w szpitalu i 800 zł z tytułu przeprowadzonej operacji, a z polisy nr (...) kwotę 2.000 zł za 5% uszczerbek w związku z wypadkiem.

Nie otrzymał jednorazowego odszkodowania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z uwagi na brak uszczerbku na zdrowiu.

Ustalając stan faktyczny Sąd meriti pominął zeznania świadka A. Z. jako nieprzydatne. Świadek bowiem z uwagi na upływ czasu nie pamiętała istotnych okoliczności sprawy. Natomiast fakt wystawienia przez nią zaświadczenia wynika z treści samego dokumentu. Podobnie Sąd pominął zeznania J. A. w imieniu strony pozwanej, jako nic nie wnoszące do sprawy. Sąd nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego chirurga plastyka z uwagi na niecelowość przeprowadzania tego dowodu w kontekście opinii biegłego angiologa oraz całych okoliczności sprawy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo było bezzasadne.

Powód swoje roszczenia wywodził z art. 435 KC. Przepis ten stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub w mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W procesie nie była kwestionowana okoliczność, iż pozwany jest zakładem wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody.

Sąd meriti uznał za dopuszczalne dochodzenie przez pracownika roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 435, art. 444 i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest przy tym do wykazania przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej: ciężącej na pracodawcy odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, poniesionej szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody. Odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika jest zatem odpowiedzialnością subsydiarną w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy o wypadkach przy pracy.

Sąd meriti, przywołując treść art. 361 par. 1 KC uznał powództwo za niezasadne z powodu braku normalnego związku przyczynowego pomiędzy brakiem przeszkolenia okresowego powoda w zakresie bezpieczeństwa pracy oraz brakiem udokumentowanej oceny ryzyka zawodowego związanego z pracą w zakresie indywidualnych predyspozycji pracownika do wykonywania prac ręcznych transportowych a szkodą. Nadto wskazał, że naprawienie szkody przez pracodawcę ma charakter subsydiarny, a powód z uwagi na brak uszczerbku na zdrowiu nie otrzymał jednorazowego odszkodowania z ubezpieczeń społecznych. Otrzymał natomiast łącznie kwotę 7.400 zł z polis ubezpieczeniowych.

Na marginesie Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowym wypadku powód nie doznał urazu, ani też wystąpienie przepukliny nie było stanem ograniczającym zakres czynności życia codziennego w stopniu uzasadniającym korzystanie z pomocy osób trzecich. Ból zaś był krótkotrwały, a powód uzyskał rekompensatę z Towarzystwa (...). Szkoła jaką poniósł została zatem naprawiona.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c., przy uwzględnieniu § 9 ust 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804). Sąd obciążył także powoda kosztami sądowymi, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.175zł), koszty wynagrodzenia biegłych sądowych (1.560,62zł).

Powyższe orzeczenie zaskarżył pełnomocnik powoda w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 10 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego i kosztach sądowych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisów art. 227 KPC oraz 278 par. 1 KPC poprzez niezasadne oddalenie postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 11 maja 2017 r. wniosku strony powodowej o

dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, który to wniosek zmierzał do wykazania zakresu krzywdy powoda, a tym samym odpowiedzialności pozwanego,

2/ sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego manifestująca się przyjęciem braku istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przez pracodawcę przepisów i krzywdą powoda, a wypadkiem przy pracy z dnia 1 sierpnia 2013 r. pomimo, że z treści opinii biegłego z zakresu bhp J. K. wynika, że naruszenia przepisów przez pracodawcę pośrednio wypłynęły na zaistnienie wypadku przy pracy, jakiemu w dniu 1 sierpnia 2013 r. uległ M. S.,

3/ naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 361 par. 1 KC poprzez błąd w subsumpcji polegający na zupełnie dowolnym przyjęciu, że brak związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przez pozwanego przepisów, a wypadkiem przy pracy i doznaną przez powoda w wyniku wypadku krzywdą,

4/ naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to przepisu art. 102 KPC i art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, polegające na ich niezastosowaniu i zasądzeniu od M. S. na rzecz pozwanego kwoty 1800 zł. oraz na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2735,62 zł., pomimo tego że charakter i okoliczności sprawy (nietypowy uraz) uzasadniają rozstrzygnięcie o kosztach na zasadzie słuszności i nieobciążanie powoda zarówno kosztami zastępstwa, jak i kosztami sądowymi.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10 000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz skorygowanie rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu i kosztów sądowych w stosunku do uwzględnionej części powództwa, alternatywnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, ewentualnie nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego oraz odstąpienie od obciążania powoda kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa.

Na rozprawie przez Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 9 października 2017 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, bowiem wyrok mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji dotyczące zasady odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 435 par. 1 KC. oraz rozmiaru szkody spowodowanej wypadkiem przy pracy, jako że znajdują one oparcie w zebranych materiałach dowodowych. Sąd Okręgowy nie podziela jednak wywodów prawnych Sądu I instancji poczynionych na tle ustalonego stanu faktycznego.

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka z art. 435 KC oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego taki zakład. Dla przypisania odpowiedzialności prowadzącemu zakład lub przedsiębiorstwo, którego odpowiedzialność konstruowana jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniechania, a co za tym idzie – odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu braku jego winy.

Bezprzedmiotowe były zatem ustalenia Sądu meriti w zakresie zaniechań pozwanego co do zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rozważania na temat związku przyczynowego pomiędzy tymi zaniechaniami a szkodą.

Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka ewentualne zaniechania zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody mogłyby być brane pod uwagę jedynie w kontekście zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody. Taki zarzut w tej sprawie nie został zgłoszony, a z dokonanych ustaleń wynika bezsprzecznie,

że M. S. (1) wykonywał pracę zgodnie z zasadami BHP i nie przyczynił się w jakikolwiek sposób do zaistnienia spornego wypadku przy pracy.

Przedmiotem ustaleń faktycznych w tej sprawie powinny być zatem jedynie kwestie związane z ustaleniem rozmiaru szkody spowodowanej wypadkiem przy pracy.

W tym miejscu należy przypomnieć, że w oparciu o art. 366 KPC Sąd I instancji był związany ustaleniami prawomocnego wyroku z dnia 30 października 2014 roku, wydanym w sprawie XI P 755/13, którym Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi ustalił, że zdarzenie z dnia 1 sierpnia 2013 roku, jakiemu uległ M. S. (1) było wypadkiem przy pracy (wystąpienie przepukliny lewostronnej).

Powyższy wyrok przesądził, że zachodził adekwatny związek przyczynowy pomiędzy dźwignięciem skrzynki z narzędziami a urazem w postaci przepukliny pachwinowej lewostronnej.

Bezasadny był zatem wiosek Sądu I instancji, zawarty w części rozważań prawnych uzasadnienia, że na skutek przedmiotowego zdarzenia powód nie doznał urazu. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z 30 października 2002 r. (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą (...). Uraz jest więc elementem definicji wypadku przy pracy.

Skoro prawomocnie pomiędzy tymi samymi stronami ustalono, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, to brak obecnie podstaw do kwestionowania zarówno urazu oraz jego związku przyczynowego z dźwignięciem pojemnika z narzędziami.

Przedmiotem ustaleń oraz rozważań w niniejszym postępowaniu może być jedynie kwestia rozmiaru szkody spowodowanej wystąpieniem u powoda przepukliny lewostronnej. Zgodnie bowiem z art. 444 par. 1 KC w związku z art. 300 KP w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki tego powodu koszty. Stosownie do treści art. 445 par. 1 KC w związku z art. 300 KP w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Z dokonanych ustaleń wynika, że w związku ze spornym wypadkiem powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Jeśli chodzi o czas trwania i zakres cierpień fizycznych powoda to ograniczały się one do krótkotrwałego bólu w okolicy pachwinowej lewej bezpośrednio po uwidocznieniu się przepukliny oraz do bólu pooperacyjnego utrzymującego się 3 – 4 dni. Z medycznego punktu widzenia ujawnienie się przepukliny lewostronnej poza fizycznym dyskomfortem w okolicy pachwiny nie spowodowało istotnych zaburzeń.

Sąd I instancji zasadnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego chirurga plastyka. Brak również było podstaw do uwzględnienia tego wniosku w postępowaniu apelacyjnym. Biegły chirurg w opinii z dnia 1 marca 2017 r. wskazał, że powołanie biegłego tej specjalności jest niecelowe. Z opisu badania przedmiotowego wynika, że blizna pooperacyjna przepukliny lewostronnej również była przedmiotem zainteresowania biegłego chirurga. W opisie badania biegły podał, że „w okolicach pachwinowych, obustronnie nad więzadłami pachwinowymi miernie widoczne blizny pooperacyjne”. Z opinii nie wynika, aby były one ściągające lub szpecące. Zauważyć również należy, że blizna pooperacyjna przepukliny lewostronnej jest tak umiejscowiona, że zazwyczaj jest niewidoczna, bowiem ukryta pod odzieżą. Pełnomocnik powoda po zapoznaniu się z opinią biegłego oświadczył w piśmie procesowym z dnia 14 marca 2017 r., że nie zgłasza uwag do opinii biegłego chirurga i nie wnosi o wezwanie biegłego na termin rozprawy celem wydania uzupełniającej opinii ustnej. Brak było zatem podstaw do zasięgnięcia opinii biegłego chirurga plastyka, wbrew dotychczasowej opinii o niecelowości takiego dowodu.

Nadto prawomocnym wyrokiem z dnia 1 marca 2016 r. w sprawie XI U 1172/15 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji ZUS z dnia 8 lipca 2015 r., znak (...) -SER- (...) odmawiającej odszkodowania z tytułu spornego wypadku, w związku z brakiem uszczerbku na zdrowiu.

Z dokonanych ustaleń faktycznych, które nie były kwestionowane w postępowaniu apelacyjnym wynika, że powód z polis ubezpieczeniowych otrzymał łącznie kwotę 7400 zł. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 9 października 2017 r. strony bezspornie podały, że polisa nr (...) była sponsorowana przez pracodawcę. W piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2017 r., k. 137 pełnomocnik powoda podał, że z tytułu tej polisy powód otrzymał kwotę 2000 zł.

Należało zatem rozważyć czy i jaki wpływ na ewentualną wysokość zadośćuczynienia dla powoda miała wypłata w/w świadczeń z polis ubezpieczeniowych.

Sąd Okręgowy podziela tezę wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 marca 2017 r. w sprawie III APa 80/16, że wysokość uzyskanego z ZUS-u jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu winna być brana pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 KC. Oczywiście kwoty wypłacone z powyższego tytułu nie prowadzą do prostego automatycznego (matematycznego) pomniejszenia „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia, ale nie mogą być zupełnie pominięte przy ustalaniu owej odpowiedniej kwoty, jako że niewątpliwie w jakimś stopniu kompensują również doznaną krzywdę.

W uzasadnieniu orzeczenia podano, że odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika, jest odpowiedzialnością subsydiarną, w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia przesłanek z ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Oznacza to, że pracownik poszkodowany na skutek wypadku przy pracy uprawniony jest do dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód niepokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej. W tej sytuacji wysokość uzyskanego z ZUS jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu, winna być brana pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 KC.

Nadto w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny w Katowicach powodowi zgodnie z umową ubezpieczenia OC pracodawcy zostało przyznane przez (...) S.A. w Ł. zadośćuczynienie za ból i cierpienie. Sąd Apelacyjny przyjął, że wysokość tego odszkodowania winna być zatem również brana pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 KC.

W niniejszej sprawie powód nie otrzymał jednorazowego odszkodowania z ZUS z uwagi na brak uszczerbku na zdrowiu, ale otrzymał kwotę 2000 zł. tytułem zadośćuczynienia z finansowanej przez pracodawcę polisy ubezpieczeniowej u prywatnego ubezpieczyciela. Kwota ta, w oparciu o argumenty przytoczone w powołanym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego, powinna być w ocenie Sądu Okręgowego zaliczona na poczet dochodzonego zadośćuczynienia i rekompensuje całość krzywdy powoda w związku z wypadkiem przy pracy.

Reasumując brak wystąpienia uszczerbku na zdrowiu oraz fakt otrzymania przez M. S. z polisy ubezpieczeniowej finansowanej przez pracodawcę kwoty 2000 zł. pozwala na przyjęcie, że niezasadne są roszczenia finansowe przeciwko pracodawcy w związku z przedmiotowym wypadkiem.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 KPC.

Zasadny okazał się natomiast zarzut apelacji w zakresie obciążenia powoda kosztami sądowymi i zasądzenie z tego tytułu od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2735,62 zł. (punkt 3 wyroku)

Zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo (...), z zastrzeżeniem art. 35 i 36, tj. w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa kwoty 50.000 zł.

W sprawie niniejszej wartość przedmiotu sporu nie przewyższała 50.000 zł, a zatem powód nie był zobowiązany do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu.

Stosownie do treści art. 97 powołanej ustawy o kosztach sądowych w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Przyjmuje się, że chodzi tu o sytuacje wniesienia przez pracownika powództwa oczywiście niezasadnego, niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie pracownika w procesie, np. uchylenie się przez pracownika od wyjaśnień lub złożenia wyjaśnień niezgodnych z prawdą, zatajania lub opóźnionego powołania dowodów, a także w przypadku oczywiście nieuzasadnionego wytoczenia powództwa, którego motywem jest pieniactwo.

Sąd I instancji nie wskazał podstaw obciążenia powoda wydatkami sądowymi, a w ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzą w tej sprawie jakiegokolwiek okoliczności pozwalające uznać, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w cytowanym art. 97 ustawy o kosztach sądowych.

O kosztach zastępstwa procesowego należnych pozwanemu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 KPC w związku z przepisami z par. 2 pkt 4, 9 ust. 1 pkt. 5, par. 10 ust. 1 pkt. 10 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015 r., poz. 1800).

Brak było podstaw do odstąpienia od nałożenia na powoda obowiązku zwrotu pozwanemu kosztów postępowania w oparciu o art. 102 KPC. Zasadą jest zwrot kosztów stronie wygrywającej sprawę. Zarówno przed zamknięciem rozprawy przed Sądem I instancji jak i w toku postępowania apelacyjnego powód nie wykazał, że obciążenie go kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego pracodawcy będzie skutkowało uszczerbkiem dla utrzymania powoda lub jego rodziny. Przeciwnie, z ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika, że powód jest osobą czynną zawodowo. Powinien zatem ponieść koszty procesu należne stronie przeciwnej, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Przewodnicząca:

SSO Monika Pawłowska – Radzimierska

Sędziowie:

SSO Agnieszka Olejniczak – Kosiara

del SSR Magdalena Kasprzak (spr.)